Rola rodziny w adaptacji dziecka do warunków przedszkolnych

**Pojęcie adaptacji w języku potocznym jest używane już od wieków i oznacza: przystosowanie, dostosowanie, przysposobienie czegoś do aktualnej sytuacji, potrzeby, okoliczności i oczekiwań. Adaptacja jest procesem dostosowywania się jednostki lub grupy, do określonych warunków środowiska społecznego, polegającym na nieustannej interakcji zachodzącej między jednostką a środowiskiem, w wyniku której dochodzi do przekształcenia własnej struktury podmiotu zgodnie z wymaganiami otoczenia, a także do przekształcenia otoczenia i dopasowania go do struktury wewnętrznej podmiotu.**

**W prostym ujęciu J. Piageta adaptacja to tendencja do dostosowywania się do środowiska w celu przetrwania.**

Rozpoczęcie przez dziecko uczęszczania do przedszkola i podjęcie edukacji przedszkolnej jest bardzo ważnym momentem w życiu całej rodziny i jest rozpoczęciem adaptacji instytucjonalnej rozumianej jako procesu wzajemnego dostrajania się dziecka, jego rodziny i przedszkola. Wymaga to zarówno czasu, jak i ogromnego wysiłku. Każdy dzień w przedszkolu jest dla dziecka czymś nowym i obfituje w różne, nieznane mu wcześniej doświadczenia i sytuacje. Dlatego też każde dziecko rozpoczynające edukację przedszkolną musi przejść proces adaptacji, od którego niejednokrotnie zależy jego dalsze funkcjonowanie w przedszkolu.

Nieprzystosowanie się dziecka do nowych warunków, utrudnia mu prawidłowy rozwój i uniemożliwia aktywne uczestnictwo w życiu przedszkola. Ponieważ małe dzieci uzależnione są od dorosłych, szczególnie emocjonalnie, dlatego tak ważne jest wsparcie i pomoc bliskich mu osób w tym ważnym dla nich okresie. Pierwsze dni w przedszkolu wymagają od wszystkich dużego wysiłku, ale z oczywistych względów najbardziej wymagają od dziecka ogromnych nakładów energii. Stanowią one również swoistą próbę dla dziecka, uaktywniają się wtedy posiadane przez nie zdolności adaptacyjne, a ponieważ rodzina stanowi pierwsze i podstawowe środowisko społeczne dziecka, w niej bowiem rozpoczyna się i toczy główny nurt socjalizacji jednostki. Doświadczenia nabywane w rodzinie odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się jego postawy wobec wyzwań adaptacyjnych i jego umiejętności odpowiedniego reagowania na bodźce. Sposób, w jaki dziecko stara się zaadaptować do nowej dla niego sytuacji w pierwszym okresie pobytu w przedszkolu, może rzutować na jego dalsze funkcjonowanie i stać się podłożem konstruowania mechanizmów psychofizycznego sposobu funkcjonowania w każdym nowym środowisku. W dalszym życiu dziecka, przebieg adaptacji przedszkolnej może również określać jego postawy i wzory zachowań, ponieważ te wcześniej ukształtowane, mają tendencję do utrzymywania się. Dlatego też istnieje duże prawdopodobieństwo, że dziecko, które dobrze zaadaptowało się do przedszkola, nie będzie miało problemu również z przekroczeniem progu szkoły i z prawidłowym funkcjonowaniem w nowych dla niego środowiskach. Procesy adaptacyjne ukształtowane już w tak wczesnym okresie mogą mieć więc istotny wpływ na osiągnięcie sukcesu szkolnego, zawodowego i życiowego przez dziecko i późniejszego dorosłego. Proces adaptacji do przedszkola jest czasem, w którym dziecko powinno być objęte szczególną troską, a występujące wtedy trudności nie powinny być bagatelizowane.

Proces adaptacji do przedszkola uzależniony jest od wielu czynników, które zarówno pozytywnie, jak i negatywnie wpływają na jego przebieg. Można wyróżnić trzy źródła pochodzenia tych czynników: dziecko, rodzina i najbliższe otoczenie oraz przedszkole. Czynniki te z kolei można podzielić na dwie grupy: endogenne i egzogenne. Do czynników endogennych należy: wiek dziecka, płeć, indywidualne cechy układu nerwowego, stan zdrowia, ogólny poziom rozwoju psychoruchowego np. płeć dziecka może decydować o przebiegu procesu adaptacji, gdyż badania wskazują, że lepiej przystosowują się dziewczynki. Indywidualne cechy układu nerwowego także nie są bez znaczenia, gdyż siła układu nerwowego decyduje o odporności na stres. Dlatego dzieci z osłabionym lub uszkodzonym układem nerwowym trudniej przystosowują się do tego, co nowe. Sprzymierzeńcami procesu adaptacji są również wysoki poziom rozwoju umysłowego i wysoka inteligencja. Wśród czynników egzogennych na pierwszym miejscu wymienia się środowisko rodzinne, a ponieważ tematem naszych rozważań jest wpływ rodziny na proces adaptacji dziecka do środowiska przedszkolnego zatrzymamy się dłużej na tych czynnikach.

Rodzice to pierwsi „znaczący inni” w życiu dziecka, a poprzez to wyjątkowi i niezastąpieni wychowawcy. Rodzina jest pierwszym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym dziecka. Stymuluje jego rozwój oraz zaspokaja potrzeby. Rodzina dzięki swojej strukturze, warunkom społeczno-ekonomicznym, stylowi wychowania oraz uznawanym wartościom i ciągłości wpływów w ogromnym stopniu oddziałuje na jednostkę ludzką. Dziecko, wzrastając w dobrych warunkach społecznych, materialnych i kulturalnych, prawidłowo funkcjonuje i rozwija postawy społeczne oraz zdolności przystosowawcze. Rodzina włącza dziecko w sieć relacji i związków uczuciowych z innymi osobami, a przez to uczy sposobów komunikowania się i interpretowania różnych modeli zachowań i wyborów.

Warto zauważyć, że dziecko przychodzi do przedszkola z pewnym już zasobem zachowań, przyzwyczajeń, doświadczeń społecznych, które są sprzymierzeńcami procesu adaptacji bądź też przysparzają problemów. Ponieważ poziom rozwoju trzylatka znacznie utrudnia mu szybkie przystosowanie się do nowej sytuacji. W początkowym okresie dziecko jest zdezorientowane, nagle odcięte od matki, zmuszone do większej niż w domu samodzielności, skazane na towarzystwo nieznanych mu dzieci i opiekę obcej osoby. Dlatego przygotowania do rozpoczęcia przez dziecko edukacji przedszkolnej powinny rozpocząć się na długo przed tym wydarzeniem. Trzeba poczynić odpowiednie kroki ku temu, aby wejście w nowe środowisko nie było dla niego zbyt drastycznym przeżyciem. Jest to w dużej mierze zadanie rodziny. Nie chodzi bynajmniej tylko o pozytywne nastawienie do przedszkola, to jest oczywiste, że dziecko nie powinno słyszeć złych rzeczy o przedszkolu i być do niego negatywnie nastawiane.

Podstawową potrzebą dziecka jest posiadanie rodziny, która zapewnia mu wychowawców przyjaznych, ale dorosłych, nie kolegów i przyjaciół. Dziecko podobne jest do rwącego strumyka. Aby woda mogła sprawnie płynąć do przodu potrzebny jest jej brzeg, inaczej rozlewa się na boki, tworząc rozlewiska, bajora coraz bardziej mętne i psujące się. Wychowawcy określając dziecku brzegi – granice co jest dobre, a co złe, budują jego tożsamość, dają mu poczucie wartości zapewniając dzięki temu poczucie swojego miejsca w otaczającym je świecie. Dorośli wychowawcy zapewnią również dziecku poczucie bezpieczeństwa i poczucie, że ktoś za nie odpowiada. Dlatego też należy dążyć do uporządkowania świata dziecka poprzez wyznaczanie mu granic, w których będzie czuło się bezpiecznie. Nieuporządkowany świat wokół dziecka budzi w nim lęk i brak poczucia stabilizacji, dlatego dąży do opanowania go. Dziecko próbuje przejąć władzę (kontrolę) i wobec nieustabilizowanych emocji własnych często staje się agresorem stwarzającym trudności wychowawcze. Dzieci potrzebują naszego wyraźnego przewodnictwa, zasady które wpajajmy uświadamiają im, czego od nich oczekujemy i pozwalają dzieciom w ramach tych reguł czuć się dobrze i bezpiecznie. Granice, które wyznaczamy dzieciom należy stawiać z szacunkiem dla nich, z serdecznością , wsparciem i zrozumieniem dla ich trudności. To oczywiste, że dzieci czują potrzebę testowania tych granic, ponieważ w ten sposób uczą się jak daleko mogą się posunąć wobec innych ludzi. Niektóre z nich potrafią naprawdę mocno naciskać, dlatego jeżeli granice te będą zbyt słabe będą je ignorować. Jeśli zbyt sztywne będą prowokowały je do buntu. Bardzo ważne jest też, aby wymagania stawiane dziecku nie były sprzeczne. Powoduje to bowiem u dziecka poczucie zagrożenia i dezorientacji. Brak granic (zasad) u dziecka objawia się kłopotami z ludźmi, przyjmowaniem roli agresora lub ofiary, naruszaniem granic innych, poczuciem stanu zagrożenia, brakiem asertywności. Zbyt sztywne granice – mury, skutkują poczuciem izolacji, samotności, mówieniem „ nie” w każdej sytuacji, a w wyniku zranień, złości i lęku powodują często milczenie lub słowotok.

Ludzie pozbawieni granic nie są wrażliwi na granice innych i naruszając je stają się agresorami. W skrajnych przypadkach agresorzy dopuszczają się jawnej przemocy fizycznej , psychicznej, seksualnej.

Dziecku potrzebni są silni wychowawcy, którzy mają poczucie swoich kompetencji wychowawczych, potrafią postawić właściwe wymagania we właściwy sposób.

Zycie przedszkolne oparte jest na zasadach, regulaminie, rytmie dnia. Granicami dla przedszkolaków są również prawa i potrzeby innych dzieci. Jeżeli ktoś nie potrafi się do tych zasad przystosować, przeszkadza innym, narusza ich przestrzeń osobistą, buntuje się, nie słucha poleceń, zaburza współżycie całego środowiska. Dziecko, które miało granice wyznaczane w domu i nauczyło się polegać na dorosłych, nie usiłuje zdominować za wszelką cenę otoczenia i nie obraża się na innych, że nie chcą go słuchać. Nie czuje się zagrożone przez nowe środowisko i nie tylko łatwiej mu dostosować się do norm, regulaminu i zasad współżycia, ale wręcz to one tworzą dla niego przestrzeń bezpieczeństwa i rozwoju.

Do przedszkola posyłamy dziecko nie tylko dlatego, bo idziemy do pracy i ktoś musi się nim zająć. Przedszkole ma zapewnić dziecku prawidłowy rozwój oraz zaspokoić jego najistotniejsze potrzeby, w sposób zaplanowany, poprzez oddziaływania pedagogiczne, ujęte w granice norm, zasad, rytmu dnia. Tylko wtedy to się uda, gdy środowisko przedszkolne współdziała z rodziną.

Przygotowania do rozpoczęcia przez dziecko edukacji przedszkolnej powinny rozpocząć się na długo przed tym wydarzeniem. Nie należy czekać, aż ktoś za nas zacznie wychować nasze dziecko. Trzeba wspierać jego rozwój społeczny i emocjonalny poprzez dostosowane do jego wieku wymagania, a nie poprzestawać tylko na zaspokojeniu jego potrzeb fizycznych. To zadanie na miarę sukcesu życiowego małego człowieka jest w dużej mierze zadaniem rodziny. Wtedy wejście dziecka w nowe środowisko nie będzie również dla niego zbyt drastycznym przeżyciem.

Opracowała mgr Halina Zdziechowicz

**Bibliografia**

1. Gierszewska Adrianna ,Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – *Adaptacja dziecka do przedszkola – wyniki badań* przeprowadzonych w Polsce i Niemczech

w 2014 roku.

2. Rudkowska Grażyna – *Analiza porównawcza niektórych cech rozwoju społecznego dzieci jedynych i posiadających rodzeństwo.*

3. Szczotka Martyna, Szewczuk Katarzyna – *Rodzic partnerem w procesie adaptacji*

*dziecka trzyletniego do przedszkola. (w)* redakcja naukowa: Jolanta Karbowniczek, Anna Błasiak, Ewa Dybowska, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM

Kraków 2015.

4. *Psychologiczne podstawy relacji wychowawca – dziecko,* opracowanie: Karolina Ważny, Roman Stec.